

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięczna 3 przesyłka pocztowa 2.50 zł. Dł. do odbiorcy płatno na miejscu 5 stóp. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie hasło Oszczędności Nr. 61295.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, Najów. Marji P. 22. Tel. 226. Str. p. 4.
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje odciski i wstawki dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Reklamę nadających redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEN: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadpisach 40 gr. Za tekstem 30 gr. Drobną ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr. każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 21. 1.50. Ogłoszenia samojasne i matrymonek 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i ślubnych ceny o 50 procent droższe. Ogłoszenia skrócone, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

P. Prezydent R. P. złoży wizytę

W BUKARESZCIE ?

KRÓL RUMUŃSKI MA PRZYBYĆ DO POLSKI

Bukareszt. — W dniu 10 maja przy pada narodowe święto Rumunii. Na ten dzień przybędą do Bukaresztu ministrowie spraw zagranicznych państw bałkańskich. Przybędą więc ministrowie Grecji, Turcji i Jugosławii. Odbędzie się tam konferencja, poświęcona sprawom paktu bałkańskiego.

Minister spraw zagr. Beck przybę-

dzie do Bukaresztu w dniu 6 czerwca. Jest wielce prawdopodobnym, że w tym samym dniu przybędzie do Bukaresztu również Prezydent Rzplitej prof. I. Mościcki.

Warszawa. — W dniach najbliższych ustalony ma być termin wizyty króla rumuńskiego Karola II w Warszawie.

Pola minowe

wzdłuż wybrzeży hiszpańskich

FLOTA NARODOWA OSTRZEGA WSZYSTKIE STATKI PRZED NIEBEZPIECZEŃSTWEM.

London. — Hiszpańskie władze powstanie wydały ostrzeżenie, iż wmożone będzie zakładanie min w pewnych strefach wzdłuż wybrzeża morza Śródziemnego oraz w zatoce biskajskiej.

W związku z tym brytyjskie ministerstwo handlu ogłosiło komunikat, w którym podaje, iż powstańcy hiszpańscy wzmogą zakładanie min między przylądkiem Sacratif a Cap Fako na morzu Śródziemnym i między Cap Vidiol a Machichaco w zatoce biskajskiej.

Jedyny wyjątek stanowią mają strefy bezpieczeństwa, zarezerwowane dla żeglugi w portach Walencji i Barcelony, ale strefy te zostały obecnie na nowo wykreślone.

Przylądek Falco znajduje się na kilka mil na południe od granicy francuskiej, a przylądek Vidiol jest oddalony o 40 mil na zachód od Oviedo, zaś przylądek Machichaco leży ok. 170 mil na wschód.

PROTEST AGNIELSKI

Paryz. — „Le Temps“ donosi, iż rząd angielski polecił swemu ambasadorowi, przebywającym obecnie w Hendyae, poinformować hiszpańskie władze narodowe, iż stawianie pływających min u wejścia do portu Bilbao jest naruszeniem prawa międzynarodowego i dlatego powinny one być natychmiast usunięte.

ROKOWANIA HANDLOWE RZĄDU W BURGOS Z NIEMCAMI.

Paryz. — Havas donosi z Berlina, że według informacji ze źródeł oficjalnych, w Burgos rozpoczęły się rokowania handlowe pomiędzy przedstawicielami rządu niemieckiego a delegacją hiszpańskiego rządu powstańczego. Jak słychać, rokowania dotyczą kilku zagadnień, dotyczących ułatwienia wymiany towarowej pomiędzy układającymi się stronami.

Ataki czerwonych załamują się na liniach wojsk narodowych.

Salamanka. — Komunikat oficjalny kwatery głównej wojsk powstańczych donosi, że oddziały powstańcze zmusiły do ucieczki wojska rządowe, które usiłowały zaatakować pozycje pod Santa Luterią. Nieprzyjaciel stracił 200 zabitych.

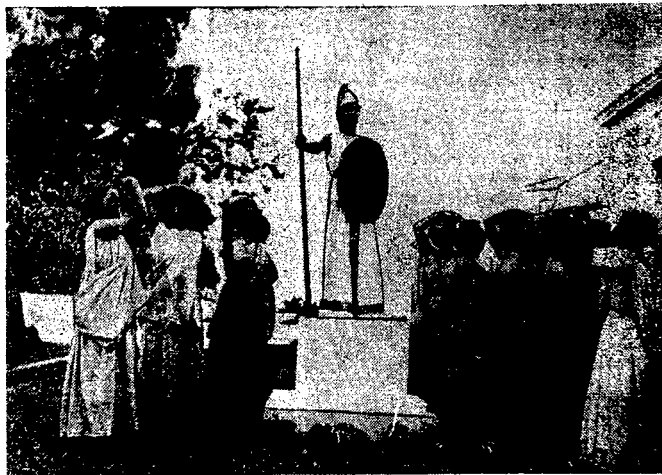
W ciągu nocy wojska rządowe zaatakowały pozycje powstańców pod Urquiola, zostały jednak kontratakami odparte, ponosząc duże straty i pozostawiając na polu walki 100 zabitych.

Ataki nieprzyjacielskie na odcinku Kordoby zostały również odparte. Powstańcy zdobyli 3 karabiny maszynowe i wzięli do niewoli wielu jeńców.

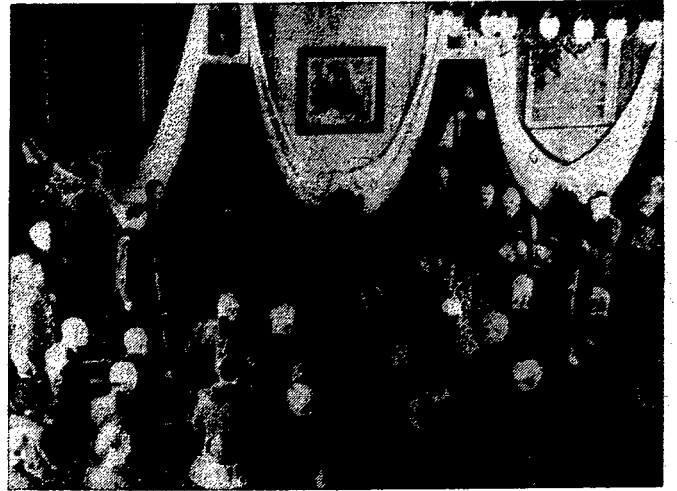
FLAGA CZERWONEJ HISPANII OBOK FLAGI FRANCUSKIEJ.

Paryz. — W depeszy zatytułowanej: „Czy St. Jean de Luz jest bolsze wickim portem?“ donosi „Action Francaise“ o jachcie „La Sarte“, który stoi w porcie St. Jean de Luz i obok flagi czerwonej Hiszpanii ma wywieszoną trójkolorową flagę francuską. Jacht utrzymuje połączenie między St. Jean de Luz, a czerwonym portem Santan derem. Załoga jachtu jest uzbrojona.

Francuską opinię publiczną należy poinformować o tym stanie faktycznym, aby poznała, jak we Francji lekceważą swą odpowiedzialność ci, którzy twierdzą, że przestrzegają neutralności.



W 100-ą rocznicę Uniwersytetu Ateńskiego. W programie uroczystości jubileuszowych 100-letniej rocznicy istnienia Uniwersytetu Ateńskiego, w których to uroczystościach wzięły również udział przedstawiciele Uniwersytetów polskich, są przewidziane również alegoryczne przedstawienia, osnute na ile motywów wielkich dramatów greckich z życia starożytności Hellady. Pierwsze z tych przedstawień, w których odżyje mit dawnej Grecji, odbędzie się na Akropolu greckim, na ile Propylejów i świątyni Ateny Parthenos. Przedstawienia te, wystawione w antycznych kostiumach, wzbudzą oddźwięk w całym świecie humanistycznym, zbudowanymi na wzorach kultury klasycznej. Na zdjęciu naszym fragment jednej z prób tej improwizacji starożytnej na Akropolu: Palas Athene w otoczeniu plejadi cór heleńskich.



Królewski dar dla M. Bydgoszczy. Dziecię nasze przedstawia fragment uroczystości, które odbyły się w Bydgoszczy ku czci wielkiego artysty malarza s. p. Leona Wyczółkowskiego. Reprodujemy moment, w którym wojewoda poznański p. Maruszewski dekoruje w saliposiedzeń Rady Miejskiej w Bydgoszczy wdowę po wielkim malarzu p. Franciszku Wyczółkowską złotym Krzyżem Zasługi, nadanym p. Wyczółkowskiej przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej za iście królewski dar, złożony przez nią m. Bydgoszczy w postaci całej galerii obrazów jej wielkiego męża.

SUKCES POWSTAŃCÓW POD HUESCA.

Sevilla. — Gen. Queipo del Llano w przemówieniu swoim przez radio oświadczył, że wczorajsze ataki wojsk rządowych na froncie madryckim w dzielnicy uniwersyteckiej i na odcinku Casa del Campo zostały

przez powstańców odparte. 4 czołgi nieprzyjacielskie zostały zniszczone. Wojska rządowe straciły 87 zabitych. W następstwie operacji wojskowych, przeprowadzonych na odcinku Huesca powstańcy wzięli do niewoli 1000 jeńców. Wojska rządowe straciły 200 zabitych.

Ołbrzymia centrala szpiegowska Moskwy

UJAWNIONA SKUTKIEM ZAMORDOWANIA BOLSZEWICKIEGO KOMISARZA W PALESTYNYE.

Wiedeń. — W Palestynie wykryto ołbrzymią aferę szpiegowską.

Według doniesień z Tel-Awivu został tam zamordowany jeden ze znanych agentów bolszewickich Jakob Zwanger. Morderstwo to posiadało wybitnie polityczne. Zwanger sprzątnięty został ze świata prostru dlatego, że za dużo wiedział i był doskonale poinformowany o przemycie broni z Rosji sowieckiej na Bliski Wschód. Zniknął on nagle dnia 10

marca b. r. a jego zwłoki znaleziono 27 marca w gaju oliwnym pod Tel-Awiem. Śledztwo policyjne wykazało, że Zwanger zamordowany został w piwnicy pewnego domu w Ramatiam, będącego własnością niejakiego Shenvita, który został natychmiast aresztowany.

W domu tym znaleziono radiostację odbiorczą i nadawczą, tajne dokumenty oraz droge, wiodącą z piwnicy do tunelu, długości 400 mtr. Aresztowany również Arab nazwiskiem Khader, podał w śledztwie, że zamordował Zwangera z polecenia Shenvita.

W związku z tą aferą popełnili samobójstwo pewien mechanik, który zbudował wspomnianą radiostację, oraz pewna kobieta.

Dalsze śledztwo wykazało, że Shenvit był w swoim czasie pełnomocnikiem Bazylego Zacharowa na Amerykę południową. W charakterze tym dorobił się on dużego majątku, zarabiając również na handlu narkotykami i żywym towarem.

Policeja ściga obecnie dalszych członków tej organizacji szpiegowskiej, na której czele — jak się okazało — stał Shenvit. Dotąd przesłuchano w tej sensacyjnej aferze przeszło 200 osób. Zamordowany Zwanger był w swoim czasie wicekomisarzem ludowym w Rosji sowieckiej.

W tej sensacyjnej aferze, odsłaniającej kulisy ołbrzymiej akcji szpiegowskiej na Bliskim Wschodzie, oczekiwać należy niewątpliwie dalszych rewelacyjnych nie spodzianek.

„Rosji sowieckiej zagraża głód“

— pisze francuskie pismo wojskowe. Moskwa. — Organ wojskowy kół francuskich „France Militaire“ zamieścił artykuł wstępny p. t. „Głód w Rosji“. Artykuł dochodzi do wniosku, że

stan zasewów przedstawia się katastroficznie. Rosji sowieckiej grozi głód. Rząd sowiecki, celem zapobieżenia buntom wiościanstwa, przekazuje do dyspozycji wioścjan coraz nowe grunty kosztem stopniowej likwidacji sochozów.

Artykuł ten wywołał w Moskwie konsternację. Prasa sowiecka pisze, że po raz pierwszy organ wojskowych kół francuskich występuje przeciwko Sowietom na równi z pisaniami systematycznie prowadzącymi akcje antysowieckie, jak „Matin” i „Journal”. „Prawda” pisze, że „France Militaire” pozostroił widocznie laurów niektórym pismom francuskim i czerpie informacje m. in. z pisma emigracyjnego „Wozroźdzenie”, wyraźnie wrogo uosobionego względem Sowietów.

FATALNY STAN ZASIEWU BURAKÓW NA UKRAJNIE.

Moskwa. — Z Kijowa donoszą, że siew buraków cukrowych w podstawowych rejonach buraczanych Ukrainy ma przebieg niepomyślny. Do dnia 5-go b. m. na całej Ukrainie zasiano około 50.000 ha buraków, t. j. tyle, ile do tego czasu zasiano w ub. r. w jednym tylko obwodzie kijowskim.

TELEGRAMY

ZYCZENIA OJCA ŚW. DLA KRÓLA ANGLII.

Miasto Watykańskie. — Legat nadzwyczajny Stoicy Świętej na uroczystości koronacyjne w Londynie, arcybiskup Pizzardi, zawiezie królowi Jerzemu VI list Ojca św. z powinszowaniami i życzeniami dla monarchy.

W akcie koronacyjnym, który odbędzie się w angielskim opactwie westminsterskim, legacja papieska udziału nie weźmie, natomiast będzie obecna na specjalnej trybunie podczas uroczystych defilad.

Następnie dnia po koronacji w katedrze katedrze westminsterskiej odprawione zostaną modły w intencji króla.

INGRES KUSTOSZA ZIEMI ŚW.

Jerozolima. — Odbył się uroczysty ingres do Grobu Świętego nowomianowanego kustosza Ziemi Św. O. Alberta Gori. Poprzedził kustosza O. Nazareno Jacopozzi, po 6-letniej kłótni, odwołany został do Rzymu.

W ingresie wzięli udział przedstawiciele władz duchownych, rządu, konsulowie państw katolickich wraz z konsulem generalnym R. P. w Witoldem Hulanickim oraz liczne rzesze wiernych.

Martyrologia

Domnikanów hiszpańskich.

Miasto Watykańskie. — Nadchodzą tu wieści o dalszych 31 ofiarach z pośród zakonu kaznodziejskiego, pomordowanych w różnych okolicach Hiszpanii przez komunistów. Niemal wszystkim kazano przed śmiercią wznosić okrzyki na cześć komunistów, bohaterscy zakonnicy odpowiedzieli jednak: Niech żyje Chrystus Król!

Dotychczasowe wieści stwierdzają miesięczną śmierć przeszło 80 domnikanów hiszpańskich.

PODRÓŻ LORDA PLYMOUTH.

Paryż. — Dziennik Milukowa „Posledniaj Nowosti” zamieszcza wiadomość o rychłym wyjeździe lorda Plymoutha (obecnie przewodniczącego komitetu neutralności w sprawach hiszpańskich) do krajów bałtyckich.

Dziennik rosyjski zapewnia, że w toku wizyty swej w Kownie lord Plymouth zamierza poruszyć głównie problemat stosunków polsko - litewskich.

KOMUNIKAT RZĄDU WALENCKIEGO.

Bilbao. — Komunikat oficjalny staba głównego i północnej armii rządowej głosi, że na odcinku Alava wojska rządowe zadały nieprzypięcieli ciężkie straty.

Na froncie Guipuzcoa, na odcinku Eibar, daje się zauważyć wzmoczona aktywność powstańców.

Na froncie Burgos intensywny pojedynek artyleryjski.

Na odcinku Escamplero artyleria rządowa zniszczyła umocnione pozycje powstańców.

Walencja. — Agencja Havasa donosi, że dwa okręty powstańcze ostrzeliwały wczoraj drogę Barcelona — Walencja w okolicach m. Tortosa i Castellon, nie wyrządzając jednak większych strat

Otwarcie wystawy paryskiej znowu odroczone?

UWZGLĘDNIENIE ŻAŁAŃ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Paryż. — Cała Francja śledzi z najwyższym niepokojem sprawę Wystawy Międzynarodowej, której termin otwarcia zostanie prawdopodobnie, na żądanie związków zawodowych, odroczone.

„L'Intransigeant” pisze, że związki zawodowe wystąpiły już z odpowiednim wnioskiem. Zdaniem pisma sprawa jest przesądzona.

Londyn. — Mimo przesunięcia terminu otwarcia wystawy paryskiej na dzień 12 maja okazuje się, że niemożliwym jest, aby prace były ukończone w tym terminie. Komisarz generalny wystawy Abe zaproponował francuskiemu min. handlu Bastidowi przesunięcie terminu uroczystej inauguracji na dzień 23-go maja. Propozycja ta została przyjęta.

Chorągwie rewolucyjne

na wystawie światowej w Paryżu.

Paryż. — Dzienniki donoszą, że na różnych budynkach na wystawie światowej oraz na budowie Rotundy wywisły robotnicy lewicy flagi czerwone. Obok nich powiewały trójbarwne sztandary francuski, zaopatrzone w emblematy socjalistyczne (?).

Dzienniki prawnicze protestują przeciw ponianiu flagi trójbarwnej przez oznaki rewolucyjne.

Na wielkiej bramie drewnianej na placu Alma wywieszono trzy flagi trójbarwne, które na polu błękitnym nosiły trzy strzały partii socjalistycznej, na środkowym polu białym czerwona czapka frygijska, uchodząca za oznakę rewolucyjną, a na polu czerwonym oznaki moskiewskie, sierp skrzyżowany z młotem, co spowodowało „Action Francaise” do stwierdzenia: „Nad wystawą powiewają flagi wojny domowej”.

Na żywe protesty publiczności udali się radni odnośnych dzielnic do prefekta policji, który oświadczył, że kierownictwo wystawy nie będzie tolerować żadnych oznak na terenie wystawy i natychmiast każe usunąć wszystkie flagi. Ale flagi wisiły sobie jeszcze godzinami.

Inne dzienniki donoszą, że dopiero o

późno przybyli ukradkiem strażacy i przy asyście policji zdjęli flagi.

„Echo de Paris” pisze o skandalu i powiada między innymi, że dotychczas nikt nie powątpiewał w to, iż flagi trójbarwne nie wolno zniekształcać przez żadne dodatkowe oznaki. Jeśli by nie miało tak być i jeśli by tego rodzaju zmiany flagi narodowej miały być tolerowane, można zapewnić, że w najbliższą niedzielę ukazały się wszędzie w mieście flagi trójbarwne, bądź z orłami cesarskimi, bądź z trzema burbońskimi liliami.

Walka o poszanowanie SZTANDARU NARODOWEGO.

Paryż. — Umieszczenie przez robotników, pracujących na wystawie, sztandarów trójkolorowych francuskich, zaopatrzone w oznaki partii socjalistycznej (trzy strzały), komunistycznej (sierp i młot) oraz czapkę frygijską, symbolizującą partię radykalną, wywołało duże poruszenie w sferach parlamentarnych. Grupa deputowanych prawicowych zwróciła się do prezydium rady ministrów o wyznaczenie terminu, w którym premier Blum mógłby przyjąć delegację złożoną z 14 deputowanych w związku ze sprawą sztandarów. W prezydium rady min. oświadczone, że delegacja nie może być przyjęta przez premiera, gdyż przebywa on obecnie poza Paryżem. Wówczas delegacja zwróciła się do min. spraw wewnętrznych. Oświadczone jej tam również, że min. Dormoy nie może przyjąć delegacji.

W tej samej sprawie w senacie złożono interpelację, która dotyczy także sprawy śpiewania „Międzynarodówki” obok Marsylianki na uroczystościach, w obecności członków rządu. — Należy zaznaczyć, iż rada naczelna generalnej konfederacji pracy postanowiła wysłać specjalną delegację do robotników wystawowych, celem wyjaśnienia im, że ich postępowanie może tylko zaszkodzić powodzeniu wystawy.

Niemiecki system fortyfikacji nadgranicznych

Londyn. — Specjalny korespondent „Manchester Guardian” zamieszcza obszerny artykuł na temat niemieckiego systemu obrony na wschodzie Europy.

Pisząc o trzech liniach fortyfikacji niemieckich na granicy z Polską, korespondent podkreśla, że fortyfikacje te mają przeważnie charakter defensywny, aczkolwiek linie fortyfikacyjne wzdłuż granicy czechosłowackiej wskazują, iż niemiecki sztab generalny nie ma na myśli defensywy lecz ofensywy.

Liczne drogi strategiczne i bazy lotnicze na tym odcinku granicy niemieckiej, prowadzą, zdaniem pisma, do tej samej konkluzji.

„ZAKWESTIONOWANY” KOPERNIK.

Berlin. — „Berliner Tageblatt” wyraża wielkie zdziwienie i niezadowolenie, że w polskim pawilonie na wystawie paryskiej stać będzie między popiersiami sławnych Polaków również i popiersie Kopernika.

„Berliner Tageblatt” na nowo anektuje Kopernika dla Niemiec i twierdzi, że tego rodzaju manifestacja na wystawie paryskiej będzie ze strony Polski fałszem historycznym.

„CZERWONY POCIĄG” Z OCHOTNIKAMI DO HISPANII.

Rzym. — Specjalny wysłannik „Gazetta del Popolo” opisuje w korespondencji z Perpignan podróż, jaką odbył w pociągu nr. 77. Pociąg ten co wieczór kursuje pomiędzy Paryżem a granicą hiszpańską, przewożąc stale — jak informuje korespondent — transporty ochotników.

Pociąg ten, zwany popularnie „Pociąg czerwony”, zabierał z sobą do niedawna 2 wagony ochotników, którymi opiekował się specjalny prze-

wodnik. Ochotnicy ci wysiadali w Perpignan, gdzie umieszczani są czasowo w gmachu szpitalnym, poczem po otrzymaniu fałszywych paszportów hiszpańskich udają się do Hiszpanii samochodami.

Dotychczasowe transporty szły przeważnie przez Perthus. Obecnie czynione są przygotowania, aby transporty te kierować również przez przełęcz w wysokich Pirenejach.

GEN. WEYGAND W NORWEGII.

Oslo. — Przybył tu gen. Weygand celem wygłoszenia szeregów odczytów.

NIEUDANE ATAKI BRYGADY MIĘDZYNARODOWEJ.

Paryż. — Havas donosi z Sigüenza (po stronie powstańców): Brygada międzynarodowa zaatakowała przednie stráže powstańców pomiędzy szosą aragońską a m. Arjona. Natarcie było poprzedzone intensywnym przygotowaniem artyleryjskim.

W ciągu 2 godzin wojska rządowe osiemnastokrotnie uderzyły na atak, przy czym w walce brało udział 8000 milicjantów. Silnie umocnieni powstańcy odparli wszystkie ataki, zadając ciężkie straty nacierającym wojskom rządowym.

Ewakuacja hiszpanów

z poselstwa polskiego w Madrycie.

Walencja. — Rokowania, prowadzone przez posła R. P., min. Szumlańskiego z rządem hiszpańskim w sprawie ewakuacji Hiszpanów, korzystających z prawa azylu w poselstwie R. P., zostały pomyślnie zakończone. Rząd hiszpański zgodził się, aby 66 Hiszpanów - azylantów zostało przewiezionych autobusami pod flagą polską z Madrytu do Walencji.

Azylanci zostaną załadowani na okręt polski „Wilia”, który zawinie do

BRUMATTEN: łobosie oraz wszelkie narzędzia na wa „SAPONMENTHOL” Matell. Żądać w aptekach i drogeriach.

Walencji 16 bm. i wywiezie poza granicę Hiszpanii.

Jest to ostatnia partia Hiszpanów, korzystających z prawa azylu w poselstwie R. P. Poprzednia partia, złożona z kobiet, starców i dzieci, została ewakuowana do Francji.

BERLIN ZAMIERZA ZERWAĆ STOSUNKI Z WATYKANEM?

Wiedeń. — Nota rządu Rzeszy, wręczona Watykanowi, zawierająca prośbę testu Berlina przeciw najnowszej encyklice papieskiej, utrzymana jest — jak donoszą, że źródła watykańskie — w tonie niezwykle ostrym, podkreślającym, jakoby Stolica Apostolska mieszała się do spraw wewnętrznych Trzeciej Rzeszy i jakoby oczytywane z ambon kościołów niemieckich wyjątki z encykliki siały rzekomo niepokój wśród ludności.

Nota nie zostanie ogłoszona. Według dalszych informacji z Watykanu, uchodzi obecnie za pewne, że rząd Rzeszy dążyć będzie do zerwania stosunków z Watykanem przez wypowiedzenie konkordatu. Wówczas sytuacja katolików w Niemczech stałaby się wprost rozpaczalna. Procesy przeciw duchownym byłyby w przyszłości w Niemczech na porządku dziennym.

Walka Anglików

z szalonym fakirem.

Londyn. — Wojna oddziałów angielsko-hinduskich z plemionami Tori Khel Waziri na północno-zachodniej granicy Indii, zupełnie nieoczekiwanie przybiera coraz groźniejsze rozmiary.

Teraz dopiero nadchodzi szczegółowy przebieg wielkiej bitwy, jaka rozegrała się onegdaj. Ukryta na skalistych zboczach szerepy górali zaatakowały kolumnę złożoną z 45-ciu samochodów ciężarowych, eskortowanych przez 4 samochody pancerne, oddział 150 żołnierzy piechoty oraz przez samoloty.

Bitwa rozpoczęła się w piątek po południu. Mimo, że Anglicy mieli wiele karabinów maszynowych, mimo, że współdziałały z nimi samoloty, że w nocy nadzsyli posiłki, złożone z samochodów pancernych i karabinów maszynowych, musieli dokazywać cudów bohaterstwa, gdyż groziło im wycięcie w pień.

Dopiero w sobotę rano, gdy przybyły nowe eskadry samolotów angielskich, wojownicy „szalonego fakira” z Ipi wycofali się do swych kryjówek górskich.

Straty angielskie były bardzo duże: w bitwie poległ jeden major, dwaj kapitanowie, trzech porucznicy oraz 80 żołnierzy. Rany odniosło 5-ciu oficerów, wśród nich również jeden major oraz 80 żołnierzy. Kilka samochodów transportowych zostało uszkodzonych.

Następstwem zwycięskiej bitwy było przyłączenie się do fakira z Ipi kilku lojalnych dotychczas szerepów, tak, że powstanie przenosi się już do środkowego Waziristanu.

Władze angielskie postanowiły z całą bezwzględnością stłumić powstanie. Do Waziristanu wysłano nowe eskadry samolotów, a ponad to w drodze znajduje się 5.000 żołnierzy ekspedycji karnej. — Ekspedycja ma za zadanie ujęcie czernego-brodęgo „szalonego fakira”, lub też zmuszenie go do opuszczenia kraju, wówczas bowiem powstanie, pozbawione władzy, wygaśnie samo.

KIEROWNIK SCHRONISKA POLSKIEGO RANNY W MADRYCIE.

Madryt. — W dniu wczorajszym na ulicy Madrytu został lekko ranny odłamkami pocisku działowego jeden z zarządzających schroniskiem polskim.

ROKOWANIA Z BASKAMI W SPRAWIE ZAKŁADNIKÓW

Bilbao. — Pomiędzy rządami w Burgos i Bilbao toczą się przy udziale kilku osobistości z zagranicy rozmowy na temat uwolnienia zakładników, zatrzymanych w San Sebastian i Bilbao.

PROPAGANDA SPOŻYWANIA RYB W NIEMCZECH.

Berlin. — Propaganda spożywania ryb zatacza w Niemczech coraz szersze kręgi. Łącznie z tym planowane jest silne zwiększenie połowów.

W tym celu na rok 1937 przewiduje się budowę 40 nowych parowców rybackich i 8 kutrów do połowu śledzi.

BURZE PIASKOWE W CHINACH.
Pekin. — Nad prowincjami Lung-hai i Homan rozżyły się w niedziele burze piaskowe, z nietowoną od lat 30 gwałtownością.

Najbardziej ucierpiały miata Dzeng Dzu i Kai - Geng - Fu, na północny prowincji Homan.

Ruch pociągów został częściowo przerwany. Pozrywane zostały również połączenia telefoniczne i telegraficzne. Samoloty linii lotniczkiej Eurasia w dniu wczorajszym nie kursowały.

OBSUNIECIE SIĘ GORY W ALPACH JURAJSKICH.

Bern. — W jednej z dolin w Alpach Jurajskich między miejscowościami Count i Moutiers obsuwające się powoli zbocze górskie zasypano drogę kantonalną warstwą kilku metrów grubości i zaczęło już zasypanywać łożysko rzeki Birse.

Również odcinek toru kolejowego Tannes — Moutiers uległ niszczeniu żywiołowi. W niektórych miejscach szyny pokryte są warstwą wysokości 25 metrów. Masy ziemi, obsuwającej się na powierzchni 100.000 metrów kwadratowych oceniają na 2 i pół miliona mtr. sześć.

400 robotników pracuje dniami i nocą nad oczyszczeniem dróg. Komunikacja na drogach zasypanych będzie mogła być wznowiona dopiero w poniedziałek.

CENNY DAR KS. METROPOLITY SAPIEHY.

Kraków. — Ks. metropolita Sapieha po powrocie do Krakowa z Kongresu Eucharystycznego na Filipinach ofiarował dla Ogródu Botanicznego U. J. przywlezione osobiste z dalekiej podróży wspaniałe storczyki, których pierwszą partię wysłał ks. metropolita jeszcze z Singapore. Dzięki darowi ks. metropolity Ogród Botaniczny U. J. zyskał 30 rzadkich i pięknych odmian tych egzotycznych kwiatów.

400.000 zł. odszkodowania

za katastrofę lotniczą z listopada ub. r.
Warszawa. — W wydz. I cywilnym sądu okręgowego zapadł wyrok w procesie o wysokie odszkodowanie za katastrofę lotniczą.

Pełnomocnik lubelskiej fabryki samolotów, adw. Jezierski, wystąpił przeciwko poznańsko - warszawskiemu tow. ubezpieczeń, żądając odszkodowania 400.000 zł. za asekurowany samolot, który uległ wypadkowi 7 listopada ub. r. W czasie tego wypadku trzy osoby poniosły śmierć. Sąd okręgowy zasądził w całości premię ubezpieczeniową.

ROZRUCHY BEZROBOTNYCH W ŚREMIE.

Poznań. — W Śremie zdarzyły się ruchy bezrobotnych na tle zatrudnienia bezrobotnych przez zarząd miejski. Inicjatorem rozruchów był niejaki Wojciech Walczak, który namówił bezrobotnych do urządzenia głódówki na znak protestu przeciwko systemowi zatrudnienia bezrobotnych oraz w celu domagania się najmniej 4 do 5 dni w tygodniu.

Pod pozorem urządzenia zebrania wynajęto salę w Hotelu Centralnym na Ryńku, a kiedy zgromadziło się około 80 bezrobotnych, za namową Walczaka postanowiono urządzać głódówkę. O decyzji tej powiadomiono zarząd miejski, który z kolei zawiadomił starostwo powiatowe.

Starosta polecił policji usunąć z sali demonstrantów. Oddział policji w godzinach wieczornych przystąpił do opróżnienia sali. Początkowo bezrobotni opuszczali salę w zupełnym spokoju i najprawdopodobniej wszystko odbyłoby się bez awantur, gdyby przed hotel nie przybyły żony, matki i dzieci bezrobotnych, które zaczęły

ich buntować okrzykami do wścieczenia awantur.

W rezultacie policja użyła pałek gumowych. Kobiety podniosły krzyk i zaczęły obrzucać policjantów wzywkami. Policja jednak oparowała sytuację i opróżniła salę.

Do późnej jeszce nocy usiłowaly zbiec się na rynku grupki bezrobotnych, jednakże do poważniejszych zajść nie doszło. Inicjatora całej awantury, Walczaka usiłowano aresztować, jednakże w chwili, gdy policja wkroczyła, dostał ataku epileptycznego.

Hallo! Hallo!
Warszawa II.

Warszawa. — Z dniem 12 bm. Polskie Radio uruchomiło drugą radiostację nadawczą Warszawę II, która pra-

cuje na falach średnich — 216,8 m., obok dotychczasowej stacji Warszawę I. Program Warszawy II nadawany jest w godzinach 13.10 do 15.40 i od 23 do 24. W związku z tym audycje stacji Warszawy I kończyć się będą o godz. 23, a radiosłuchacze, którzy będą chcieli słuchać programu w późniejszym czasie muszą przełączyć aparaty z fal długich Warszawy I na fale średnie Warszawy II.

DR. BILYK WOJEWODA LWOWSKIM.

Warszawa. — We wtorek została podpisana nominacja obecnego wojewody tarnopolskiego d-ra Alfreda Biłki na stanowisko wojewody lwowskiego w miejsce p. Bełiny - Prażmowskiego.

Pożar i zajścia na pogrzebie

ś. p. wachm. Bujaka
CO SIĘ DZIAŁO W MIŃSKU MAZOW. W DNIU 4 CZERWCA 1936 R.

Warszawa. — Dnia 1-go czerwca 1936 roku, w przeddzień synnej rozprawy przytyckiej społeczeństwo polskie dowiedziało się o zamordowaniu przez Judkę Chaskielewicza wachmistrza ś. p. ułanów w Mińsku Mazowieckim, ś. p. Bujaka. Niespodziana, a tragiczna śmierć żołnierza polskiego wzburzyła do głębi społeczeństwo polskie, a przede wszystkim ludność polską Mińska Mazowieckiego.

W dniu 4-go czerwca ub. r. doszło w Mińsku Mazowieckim do poważniejszych zajść antyżydowskich.

Epilog tych wypadków rozgrywał się w śróde w sali sądu okręgowego w Warszawie, gdzie na ławie oskarżonych zasiadło 10-ciu młodych Polaków, oskarżonych o udział w zbiegowisku (art. 163 K. K.).

Sprawa wzbudziła duże zainteresowanie prasy, skupiając około 20 dziennikarzy oraz publiczność, która wypełniła całą salę.

Kompletowi sędzicom przewodniczył p. sędzia Wyszniński, wotowali sędziowie p. Kotarba i Lewicki. Oskarżał prokurator Skapski. Obronę wnosili pp. adwokaci: Aleksandra Stypułkowska, Janusz Rabski, Jerzy Kurcyusz i apl. adw. Stefan Niebudek.

Nie przyjęto powództwa żydów.

Na wstępie rozprawy adwokat i aplikant adwokacki — żydzi zgłosili powództwo cywilne w imieniu poszkodowanych żydów.

Obrona polska energicznie sprzeciwiła się przyjęciu powództwa.

Sąd po naradzie odmówił przyjęcia powództwa żydowskiego, jako nie mającego bezpośredniego związku z aktem oskarżenia i nie dotyczącego bezpośrednich poszkodowanych.

Po dwu godzinach znowu ujawnili się adwokaci żydowscy z zażaleniem do Sądu Apelacyjnego na odmowę przyjęcia powództwa, lecz i tym razem sąd odmówił przyjęcia zażalenia.

Oskarżeni nie przyznają się do winy.

Wszyscy oskarżeni nie przyznali się do winy i odwołali swe poprzednie zeznania, twierdząc, iż bali się wymuszania fizycznego zeznań, a nawet, jak osk. Budek, złożyli skargę do prokuratora na policjantów. Oskarżeni zeznają, że dzień

4 czerwca, ze względu na pogrzeb ś. p. Bujaka miał charakter odświętny, wszystkie fabryki stały, a robotnicy udali się na pogrzeb.

Świadkowie.

Świadkowie oskarżenia nie wiele wniesli nowego do sprawy. Komendant post. P. P. w Mińsku Maz. przod. Lewandowski zeznał, że tłumy ludzi brały udział w pogrzebie ś. p. Bujaka. Polacy byli podenerwowani, zachowywali się naogół jednak spokojnie, zwłaszcza pod posterunkiem P. P., gdzie domagali się zwolnienia aresztowanych za zajścia przeciwżydowskie.

Wybuchł pożar i było kilka usiłowań wszczęcia pożaru. Podniecenie ludności polskiej było na tle narodowościowym.

Świadkowie żydzi nie wiele widzieli i słyszeli.

Sw. Estera Goldstein widziała zajście przez spary... Słyszała, jak chłopcy krzyczyli „antyleria do ognia...”

Piętnastoletni świadek, żyd. Nuta Dawidowicz, także widział dwóch oskarżonych przez spary...

Sw. N. Dawidowicz twierdzi, że między rodziną jego a rodziną osk. Świętochowskiego nie ma zatargów na tle handlowania o mleko.

Świadkowie odwodowi odciążają swymi zeznaniami oskarżonych, dowodząc ich alibi. M. in. zeznaje plutonowy pułku ułanów z Mińska Maz. i dwie kobiety, oświadczając, że po śmierci ś. p. Bujaka kobiety-Polki nosiły demonstracyjną żałobę.

Prokurator oskarża.

Po godzinie 2-giej 15-minutowe, rzeczowe przemówienie wygłosił prokurator Skapski, dowodząc winy oskarżonych i prosząc, by w imieniu pełnego bezpieczeństwa każdego obywatela — ukarać oskarżonych.

„Nie mogło być spokoju...”

Pierwszy z ławy obrończej przemawiał mec. Janusz Rabski, polemizując krótko z prokuratorem i oświadczał, że społeczeństwo nie jest mechanizmem, a rządzi się w niektórych wypadkach odruchami. Tak było na początku czerwca, gdy zdarzył nie tylko Mińsk Maz., ale i cała Polska.

Nawiązując do zeznania przod. P. P.



w Mińsku zaznaczył, iż źle byłoby, gdyby po śmierci ś. p. Bujaka panował nastrój beztroski i spokojny.

Po omówieniu winy osk. Polkowskiego, Olszewskiego i Wilka prosi o wyrok uniewinniający swych klientów.

„Bunt serc polskich”.
Mec. Aleksandra Stypułkowska nazwała reakcję ludności polskiej po śmierci ś. p. Bujaka buntem serc polskich, który się zrodził z żaloby narodowej. Nie pochwalając metod samosądu i lynczu, zaznacza, że nie oskarżeni spowodowali zajścia. Inspiratorzy zabójstwa ś. p. Bujaka zasiadają przed sądem koronnym, w co głęboko wierzymy, jak i przed sądem historii.

Po analizie winy osk. Kiewiczza, Buty i Pustoly, wnosi o uniewinnienie swych klientów.

W tym samym czasie, co i Przytyk...
Apl. adw. Stefan Niebudek zacytował słowa prokuratora: „Dzisiejszy ustrój gwarantuje pełne bezpieczeństwo każdemu obywatelowi”, a więc każdemu, czyli i Janowi Bujakowi. Gdyby żydzi nie zwichnęli tej zasady i to właśnie w przeddzień głośnego procesu przytyckiego — nie doszłoby do zajść w Mińsku.

Uroczysty pogrzeb i powszechna żałoba dowodzą, jak śmierć ś. p. Bujaka dotknęła Polaków.

Tym przy pożarze nie może być traktowany, jako zbiegowisko karalne, przeto obrońca prosi o uniewinnienie swych klientów osk. M. Świętochowskiego, Kazimierza Budka i Bolesława Sitnickiego.

Przypadkowość i psychoza.
Ostatni z ławy obrończej przemawiał mec. Jerzy Kurcyusz, podkreślając przypadkowość i psychozę w tym zajściu.

Dzień 4-ty czerwca był poprzedzony dniem 2-go czerwca — zabójstwem ś. p. Bujaka.

Sprawa zapowiadała się z początku groźnie, o czym świadczą 3 strony akt sądowych i przesiedziany przez oskarżonych w więzieniu okres 6-miesięcznego aresztu — dziś po przewodzie sądowym zmalała do drobnych rozmiarów.

Po szczegółowym omówieniu winy swej klientki osk. Waslakówny prosi o jej uniewinnienie.

Po wysłuchaniu przemówień obrony sąd udał się na dłuższą naradę.

Wyrok

O godz. 5-ej i pół sąd ogłosił wyrok uniewinniający 5-ciu oskarżonych: Świętochowskiego, Kiewiczza, Wilka, Sitnickiego i Pustole.

5-ciu oskarżonych sąd uznał za winnych udziału w zbiegowisku, z których 5-ch: Rutę, Budka, Olszewskiego i Stanisławę Wasiak skazał na karę każdego po 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem odbytej już kary, która pochłonęła wymiar.

16-letniego Polkowskiego Józefa sąd skazał na umieszczenie w zakładzie poprawczym, zawieszając mu wykonanie kary na 2 lata.

Sąd ogłosił krótkie motywy, podkreślając, że łagodny wymiar kary został wymierzony z uwagi na okoliczności sprawy i młody wiek oskarżonych. Sąd postanowił również uchylić środki zapobiegawcze.

Front Ludowy działa

Warszawa. — Na wokandyje warszawskiego sądu apelacyjnego znalazł się proces b. radnego miejskiego z Łodzi, Mieczysława Zdziechowskiego, skazanego przez sąd okręgowy na 5 lat więzienia za akcję wywrotową.

PPS. urządziło wiec przed wyborami do rady miejskiej na boisku sportowym. Na wiecu tym wygłaszano przemówienia o treści komunistycznej. Policja aresztowała jednego z mówców, a wówczas Zdziechowski oraz Gustaw Kozłowski przywódcy wiecu, którzy również wznosili hasła komunistyczne, wezwali tłum do odbicia aresztowanego. Postawa ta miała być tak groźna, że policja musiała ustąpić wobec ogromnej liczby uczestników wiecu i zwolniła aresztowanego, by nie doprowadzić do krwawego starcia.

Dopiero po pewnym czasie aresztował



Turniej szachowy w Katowicach.
Na zdjęciu naszym rzut oka na aule Poczty Głównej w Katowicach, w której onegdaj został rozegrany turniej szachowy Kraków — Śląsk rakoczożony zwycięstwem drużyny krakowskiej w stosunku 7 : 4.

Kino „Stylowy”

niedociągniętych przez inne filmy

KREW NA MORZU

IWAN MOZZUCHIN
HARRY BAUR.

no Zdziechowskiego i Kozłowskiego.

Objął stanęli przed sądem wspólnie z Haliną Weissówną, zatrzymaną przypadkowo. Jechała ona tramwajem, w którym popełniono kradzież. Poszkodowana wska zała policjantowi siedzącą obok niej Haliną Weissówną, jako podejrzaną. Policjant zrewidował torebkę Weissówny i zamiast dowodu kradzieży znalazł sprządzanie z wiewu, wychwalające wystąpienia wyrotowe.

Sąd okręgowy skazał Zdziechowskiego na 5 lat, Kozłowskiego zaś i Weissównę po 4 lata więzienia.

Od tego wyroku obrona zaapelowała do drugiej instancji.

Sprawa uległa jednak odroczeniu wobec postanowienia sądu apel. o wezwaniu w charakterze świadka radnego m. Łodzi, członka P. P. S. Walczaka.

NARADA NA ZAMKU.

Warszawa. — P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj, w obecności marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, pp. prezesa Rady ministrów gen. Stawoj — Składkowskiego, wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego i ministra spraw zagr. J. Becka.

Urzednicy państwowi

proszą o dodatek drożyznany.

Warszawa. — Na tie wzrastających kosztów utrzymania, Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników Państwowych powziął uchwałę, którą pracownicy państwowi domagają się wypłacenia 10 proc. pensji tytułem jednorazowego dodatku drożyznianego.

Uchwała stwierdza dalej, że Stowarzyszenie Urzędników Państwowych wierzy w powodzenie akcji rządu, zmierzającej do ukrócenia spekulacji i w akcji tej będzie współdziałało. Póki jednak ceny nie spadną do poprzedniego poziomu, należy załatwić łukę, powstałą w budżetach państwowych. Według obliczeń S. U. P. potrzeba na ten cel około 7,5 milionów złotych, tyle bowiem stanowią 10 procent miesięcznych pensyj urzędniczych.

— Ale taki dodatek jednorazowy — mówią urzednicy — tylko w tym wypadku uratuje naszą sytuację, o ile zahamowanie zwżyki cen będzie dostatecznie szybkie.

„ZNIESŁAWIENIE RASOWE”.

Warszawa. — Na dzień 17 b.m. wyznaczony został w sądzie okręgowym proces, wytoczony przez publicystę Wasiutyńskiego przeciwko dwóm redaktorom tygodników stołecznych. Jak wiadomo, red. Wasiutyński skarży „Wiadomości Literackie” i tygodnik satyryczny „Szpilki” o „zniesławienie rasowe” przez podanie, iż jest on pochodzenia żydowskiego.

STRAJK BEZ ŻAŁA?

Katowice. — Zupełnie nieoczekiwanie nie wybuchł strajk okupacyjny na kopalni „Michał” w Michałowicach. Do strajku przystąpiło około 1000 robotników. 700 robotników okupuje podziemia kopalni, 300 powierzchnię.

Dotychczas komitet strajkowy nie wysunął żadnych postulatów, to też wiadomo, co jest podłożem strajku. Dziś wszczęte będą pertraktacje.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW.

Warszawa. — Wczoraj policja dokonała rewizji u osób, podejrzanych o działalność komunistyczną. Aresztowano 10 osób, przy których znaleziono wiele materiału w postaci broszur, ulotek i różnych druków wyrotowych.

ARESZTOWANIA WŚRÓD DZIAŁACZY LIGI PRAW CZŁOWIEKA

Lwów. — Prasa donosi ze Lwowa, że w związku z likwidacją Ligi Obrony Prac Człowieka i Obywatela dokonano licznych aresztowań wśród działaczy socjalistycznych. M. in. aresztowani zostali red. Szczyrek, adw. Hertzal oraz red. Włodzimierz Jam-polski.

Jak jeden z warszawskich dzienników lewicowych donosi, wskutek interwencji red. Niedziałkowskiego u

prem. Składkowskiego w sprawie tych aresztowań, zostali zwolnieni red. Szczyrek i adw. Hertzal.

W związku z aresztowaniami przeprowadzona została rewizja u prof. polittechniki lwowskiej d-ra Dezyd. Szymkiewicza, prezesa niedawno rozwiązanego oddziału lwowskiego Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela.

Komisaryczny burmistrz Ostrowi Mazowieckiej

aresztowany za nadużycia.

Warszawa. — Przed rokiem miano wano komisarycznym burmistrzem w Ostrowi Mazowieckiej: Jana Horuga i wkrótce po objęciu urzędowania przez niego poczęły wychodzić na jaw różne nadużycia.

Horug znalazł się pod ich zarzutem m. in. pobierania łapówek przy dostawach i przy udzielaniu posad. W związku z tem zawieszono go w czynnościach i aresztowano a następnie zwol-

niono ze stanowiska burmistrza.

Horug zwolniony z więzienia za kaucją, przyjechał do Warszawy i zamieszkał przy ul. Freta. Ostatnio wyszły na jaw inne „wyczynki” Horuga, z powodu czego Horuga ponownie aresztowano i pod eskortą policji odstawiono do Łomży.

NADUZYCIA W RADZIE SZKOLNEJ.

Warszawa. — W Sądzie Apelacyjnym rozważana była sprawa o przywłaszczenie funduszów Rady Szkolnej m. Warszawy. Główny oskarżony Stanisław Wieszniowski skazany był przez Sąd Okręgowy na 6 lat więzienia. Suma przywłaszczona wynosi 10.000 zł. i to zarówno z pieniędzy Rady Szkolnej, jak i Szkoły Powiatowej nr. 191, gdzie Wieszniowski był opiekunem i zajmował się akcją dożywiania dzieci bezrobotnych rodzin. Nadużycia były popełnione również przy wydawaniu Kalendarza Terminowego Rady Szkolnej.

Sąd okręgowy z uwagi na to, że Wieszniowski przywłaszczył pieniądze społeczne, wymierzył mu surową karę 6 lat więzienia. Sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Kino „EDEN” I Aleja 12.

Dziś film promiowany na obu kontynentach!

BIAŁY ANIOŁ

Autentyczna i poryjająca treść z życia FLORENCE NIGHTINGAL, której, odwaga i poświęcenie stały się natchnieniem ludzkości.

NADPROGRAMY. —

Początek o godz. 5-jej, 7 m. 15 i 9 m. 30 wiecz.

KRONIKA

Częstochowa
16
Kwieńca
Piątek

Dziś — Benedykta Labre.
Jutro — Aniceta pap.
Wschód słońca o godz. 4.49
Zachód 18.40
Kalendarzyk historyczny:
Nadanie przywilejów szlach-
cie kurlandzkiej 1676 r.

— Narodowa pielgrzymka z Gdańska na Jasną Górę. Centralny Komitet Katolików Polaków w Gdańsku organizuje pierwszą wielką narodową pielgrzymkę Polonii gdańskiej na Jasną Górę pod protektorem J. E. ks. Biskupa O. Rourke. Pielgrzymka wyruszy z Gdańska osobnym pociągami popularnym 30 kwietnia popołudniu i zabawi w Częstochowie 1-go i 2-go maja. Pielgrzymka ta będzie dzięki swym rozmiarom potężną manifestacją uczuć religijnych i narodowych Polonii gdańskiej.

Przed pielgrzymką nauczycielską na Jasną Górę

Utworzenie Komitetu Diecezjalnego i Komitetu Przyjęcia.

W ub. środę wieczorem odbyło się w sali Diec. Instytutu Akcji Katolickiej przy ul. Najświę. Maryi Panny 64 zebranie organizacyjne Diecezjalnego Komitetu Pielgrzymki Nauczycielskiej, która, jak już donosiliśmy, przybywa do Częstochowy w dn. 24 czerwca r. b., aby na Jasnej Górze złożyć hold Matce Boskiej Częstochowskiej, Królowej Korony Polskiej.

W obecności licznie przybyłych przedstawicieli duchowieństwa, nauczycielstwa, instytucji i organizacji zebranie zainicjowała delegatka Komitetu Głównego Pielgrzymki Nauczycielskiej p. Wł. Podwysocka z Warszawy, poczem do stołu przewodniczącego zaproszeni zostali: p. kierownik H. Figlariewicz — na przewodniczącego oraz p. prof. K. Sabok i p. Blochowa — na asesorów.

W dłuższym referacie delegatka Komitetu Gł. p. Podwysocka przedstawiła genezę pielgrzymki nauczycielskiej z całej Polski oraz szczegóły organizacyjne. Inicjatywa urządzenia pielgrzymki wyszła z nauczycielskich Sodalij Marijańskich, rozszerzona jednak ramy pielgrzymki, nadając jej charakter ogólny, a nie organizacyjny. Weźmie więc udział w pielgrzymce nauczycielstwo z całej Polski bez względu na przynależność organizacyjną. W tym celu utworzony został Komitet Główny w Warszawie, na czele którego jako przewodniczący stanął p. profesor A. Ponikowski. Prezydium honorowe objęli: p. minister Świętosławski, J. Em. ks. Kardynał Kakowski i J. Em. ks.

Kardynał-Prymas Hlond, który osobiście przybędzie na Jasną Górę w dn. 24 czerwca. Utworzone zostały Komitety Diecezjalne w całej Polsce, każdy z nich zaś będzie organizował pielgrzymkę nauczycielską z terenu danej diecezji.

Komitet Główny wyjednał już szereg udogodnień, aby umożliwić nauczycielstwu udział w pielgrzymce. Przede wszystkim dzięki przychylnemu stanowisku p. ministra Świętosławskiego przesunięto egzaminy w szkołach na wcześniejsze terminy, również rok szkolny ma być nieco wcześniej zakończony, tak, aby na 24 czerwca nauczycielstwo mogło swobodnie uczestniczyć w pielgrzymce. Uzyskano też ulgi na przejazdy kolejowe indywidualne w wysokości 50 procent taryfy, a w pociągach pielgrzymkowych 75 proc., może jednak uda się uzyskać 80 procent zniżki.

Powstający w Częstochowie Komitet Diecezjalny, jak inne diecezjalne w całej Polsce, będzie miał za zadanie organizację pielgrzymki nauczycielskiej na własnym terenie diecezji częstochowskiej, ponad to jednak w Częstochowie nieodzowne jest stworzenie Komitetu Przyjęcia, który poza samym przyjęciem, powitaniem i t. d. zajmie się przygotowaniem odpowiednich warunków dla nauczycielstwa, jak np. kwestia wyżywienia i noclegów, bo chociaż główne uroczystości przypadną w dn. 24 czerwca, to jednak dla części uczestników wielkiej pielgrzymki potrzebne będą noclegi z dn. 23 na 24 i z 24 na 25 czerwca. Komitet Przyjęcia zbierze również dane co do kosztów wyżywienia i noclegów, a informacje te nadesłane Komitetowi Głównemu.

Z wizyt p. delegatki u przedstawicieli miejscowych władz wynika, że Starostwo, Magistrat i p. inspektor szkolny ustosunkowali się do pielgrzymki b. życzliwie, przyrzekając ze swej strony wszelką potrzebną pomoc.

Przystąpiono do wyboru Diecezjalnego Komitetu Pielgrzymki Nauczycielskiej, w skład którego weszli przedstawiciele nauczycielstwa: pp. kierownik Figlariewicz, prof. Sabok, ks. dr. Kasprzak, prof. Słodrowski, kier. Wasik, p. Blochowa i p. Mańkowska. Wybrano następnie Komitet Przyjęcia w następującym składzie: p. prezydent Szczerdowski — przewodniczący, ks. prałat Wróblewski i prof. Figlariewicz — wiceprzewodniczący, p. rejent Koss — skarbnik, p. kier. Wasik i p. kier. Nagórko — sekretarze, przedstawiciel Jasnej Góry, p. insp. szkolny Ormańczyk, ks. dr. Kasprzak, ks. dyr. Sobczyński i p. red. Wilkowska — członkowie; utworzono rów-

nież następujące sekcje Komitetu Przyjęcia do dalszej kooptacji: porządkowa — komndt. Serednicki, kwaterekowa — prezes Glice, sanitarna — dr. Hall, propagandowa — red. Jędrzejczyk i informacyjna — nac. Stala ze Zw. Harcerskim, „Sokołem”, Zw. Strzeleckim, Stow. Młodzież i t. d.

Siedzibą Komitetu dla większych zebrani oraz dla sekretariatu w czasie pielgrzymki będzie sala Diec. Instytutu Akcji Katolickiej, ul. Najświę. Maryi Panny nr. 64.

Po omówieniu wolnych wniosków na tym zebraniu organizacyjne zakończone — Nowy inżynier mielejski. Dotychczasowy architekt powiatowy w częst. Starostwie inż. Edward Usalczyk objął w Magistracie stanowisko kierownika działu regulacji i zabudowy m. Częstochowy.

— Śledztwo w sprawie wiatru szkolnego w Koniecpolu. Od poniedziałku trwa bardzo szczegółowe śledztwo przeciwko kierownikowi szkoły w Koniecpolu p. Galiowski w związku z głośnym zatargiem i strajkiem dzieci w szkole. Dochodzenia prowadzi p. podinsp. Stiasny z Piotrkowa na polecenie ministerstwa.

Niezawodnie po tym śledztwie nastąpi uzdrowienie stosunków na terenie szkoły w Koniecpolu.

— Z teatru Kameralnego. Dziś, w czwartek teatr nieczynny.

W piątek dn. 16 b. m. o godz. 8.30 w. premiera 3-aktowej komedii M. Bałuckiego p. t. „Klub kawalerów” w reżyserii i inscenizacji K. Vorbroda.

— Ofiary katastrofy pod Rudnikami muszą płacić. Artysty teatru sosenkowskiego Erwan i Krotke, którzy doznali poważnych obrażeń w katastrofie luku torpedy pod Rudnikami, przebywali dotychczas na kuracji w domu zdrowia w Częstochowie. Po 16 dniach zarząd szpitala wystawił im rachunek za leczenie, wynoszący po 360 zł. Ponieważ obaj artyści nie byli w możności uregulowania rachunków, musieli opuścić szpital. Pan Erwan przybył do Sosnowca, a pan Krotke wyjechał do rodziny do Łodzi. Obaj artyści skarżą zarząd kolei o odszkodowanie.

Uruchomienie wielkiego pieca w hucie na Rakowie.

W najbliższych dniach uruchomiony zostanie jeden z wielkich pieców w hucie żelaznej „Częstochowa” na Rakowie. — Piec ten nieczynny był od 1931 r., konieczne więc okazały się kosztowne prace przygotowawcze, które są na ukończeniu, tak, iż podpalenie pieca nastąpi prawdopodobnie już w nadchodzącą sobotę. Miesięczna produkcja pieca sięgać będzie obecnie do 5.000 tonn.

W związku z uruchomieniem pieca przyjętych zostanie do pracy około 250 robotników, tak, iż huta zatrudni wraz z pracującymi dotychczas łącznie około 1.300 robotników. Jest to niezwykle pomyślna okoliczność dla mieszkańców Rakowa, gdzie bezrobocie od lat stale miało bardzo duże nasilenie.

— Czy będzie obniżona taryfa pocztowa? Według uzyskanych z min. poczt i telegrafów przez Izbę przemysłowo-handlową w Warszawie danych, w obecnej chwili jest aktualna sprawa obniżenia niektórych opłat pocztowych, poza opłatami od listów.

W sprawie tej Związek izb przemysłowo-handlowych wystąpi do ministerstwa.

— Akcja obozowa obejmie jak największą liczbę harcerzy. Główna kwatiera harcerzy, rzucając w roku bieżącym hasło zwiększenia liczby harcerzy biorących udział w obozach letnich, zaleca organizowanie tych obozów pod kątem jak największej oszczędności. Dlatego tego drużynom harcerskim pozostawiono całkowitą swobodę wyboru miejsca obozowania, wychodząc z założenia, że lepiej wyjechać na obóz do miejscowości bliższej i tańszej z większą ilością uczestników i na dłuższy pobyt, niż do miejscowości dalszej z mniejszą ilością chłopców i na okres krótszy. Drużyny zamożniejsze wyjeżdżać mają na tereny wskazane przez główną kwatierę harcerzy, a mianowicie: do Szwajcarii Kaszubskiej, Wielkopolski, na Kresy Wsch. oraz w Góry Świętokrzyskie.

Jak wiadomo, w roku ubiegłym wszystkie obozy harcerskie koncentrowane były w określonych rejonach kraju, przy czym akcja obozowa ogarnęła